

## O polskim ciemnogrodzie raz jeszcze

Autor tekstu: **Radosław S. Czarnecki**

*Kto kształtuje gusty Polaków? Te gusty kształtuje Chrystus ze Świebodzina, nie Żmijewski i Krytyka Polityczna.*

S.Cichocki i Ł. Ronduda \*

Austriacki pisarz Stefan Zweig (1881-1941) stwierdzić miał, iż "...ci którzy rzekomo walczą w imię Boga, są najbardziej zacietrzewionymi ludźmi na Ziemi; wydaje im się, że słuchają tylko boskich przykazań, głusi są przeto na słowa ludzkie". Jakże adekwatny sens owego powiedzenia znajdujemy w dzisiejszej Polsce, kraju królującego ciemnogrodu i kołtuństwa, gdzie na każdym niemal kroku i w każdym niemal środowisku znajdujemy przykłady najnormalniej funkcjonującego filisterstwa, parafiańszczyzny, zaściankowości. I mało kto reaguje, mało kogo to już „rusza” .....

Kolejny „kwiatek” z łączki rodzimego ciemnogrodu zakwita w domu spokojnej starości, gdzieś w Polsce, na Dolnym Śląsku. I nie dotyczy to niedołączonych, często dotkniętych chorobą Alzheimera pensjonariuszy, ale rodzin tych schorowanych domowników. Rodzin odwiedzających ich, decydujących o bycie i egzystencji tych starych, często ciężko schorowanych ludzi.

Oto autentyczna sytuacja, znana mi z subiektywnych doświadczeń: do pokoju jednej z podopiecznych wspomnianego ośrodka dokwaterowana zostaje kolejna pacjentka (było akurat wolne miejsce, a pokoje są dwu-osobowe). Nowa podopieczna przywieziona zostaje przez rodzinę, licznie reprezentowaną, a będącą w części przedstawicielami środowiska lekarskiego wywodzącego się z miasta powiatowego na pograniczu Wielkopolski, Śląska Opolskiego i Ziemi Częstochowskiej. Czyli — powiatowa, lokalna elita, więc osoby bądź co bądź wykształcone, światłe i progresywne. I nawet nie o postęp jako taki chodzi — chodzi o ten **zaczyn** intelektualnego fermentu i modernizmu jaki ma nieść w takie lokalne środowiska owa elita. Bo tak ma działać — w założeniach — społeczeństwo obywatelskie. Tak postęp i rozwój mają służyć, tak mają być transponowane wertykalnie i horyzontalnie. Bo tak to się dzieje, dzieje i będzie się dzieło (w cywilizowanym świecie) .....

Taka jest prawidłowość dziejów naszego gatunku. Pierwszym pytaniem, jakie padło ze strony osób towarzyszących nowej pensjonariuszce — a skierowanym do podopiecznej pozostającej we wspomnianym domu już wcześniej i mającej teraz mieszkać w jednym pokoju z członkinią ich rodziny — była kwestia wiary religijnej: "*Czy Pani jest osobą wierzącą?*".

Osoba do której ów problem został skierowany, z racji wieku i zaskoczenia, konfuzji i osłupienia, nie potrafiła skutecznie i celnie odparować to impertynenckie pytanie.

W opisywanym zdarzeniu nie chodzi jedynie o reakcje starych, schorowanych, zmęczonych życiem ludzi. Choć to jest też ważne zagadnienie, jako iż każdy człowiek jest uzbrojony w godność, poczucie wartości, świadomość istnienia i własnych doświadczeń. A przekonania — w tym religijna wiara lub *nie*-wiara — należą do najgłębszych pokładów świadomości człowieka. I tym samym są jakby intymne, ukryte, zawoalowane, tajemnicze.

Jest to kolejny przykład z polskiego **podwórka** jak fanatyczni i ortodoksyjni monoteiści twierdzący dziś (tak na prawdę dotyczy to trzech wielkich, światowych religii Abrahamowych; judaizmu, chrześcijaństwa i islamu), że *sacrum* jest dla nich najważniejsze, chcą przywrócić czasy panowania światopoglądu religijnego, na każdym poziomie i w każdej sytuacji. To przykład uświęcania — oczywiście pozornego — dzisiejszej rzeczywistości nieuchronnie i systematycznie, samoistnie acz powoli, laicyzującej się. Oni trwają jednak w **Okopach Świętej Trójcy** nadal sądząc, że bronią tradycji, dorobku ludzkości czy samej istoty człowieczeństwa (dla dobra jednostki oczywiście) przed dzisiejszą rzeczywistością, która przypomina im *dżahiliję* (to islamski slogan określający czasy arabskiego, przed-muzułmańskiego pogaństwa i — ponoć — barbarzyństwa, ale tak naprawdę to samo myślą i czują, różniąc się jedynie co do form artykulacji, wszyscy fundamentaliści religijni, pod różnymi szerokościami geograficznymi). Owo uświęcenie muszą czynić w imię przeciwdziałania zepsuciu, niemoralności i złu pleniącemu się wszędzie, które ogarniają coraz to kolejne sfery naszego życia. Czyli misja katolicka wiecznie żywa, w codziennym, jednostkowym wydaniu.

W tej przykłej sprawie, świadczącej o rosnącej ofensywie sił (i myślenia) klerykalno-fundamentalistycznego oraz o presji (przebiegającej w różnych wymiarach) jakiej poddawane są w Polsce osoby o innej niżli katolicka wiara religijna, o agnostykach i ateistach nie wspominając, zwraca uwagę fakt, iż takie pytanie pada z ust osoby o wykształceniu medycznym. Osoby, która

winna wiedzieć lepiej niż przeciętny Polak co to *psyche* **Innego** człowieka, jego uczucia, jego godność, jego przekonania. I jak prosto i z jakim skutkiem łatwo je zranić.

Potwierdza ten przypadek tezę, iż wykształcenie i cenzus nie chronią nikogo przed fanatyzmem, kołtuństwem, religijnym fundamentalizmem czy anachronicznym sposobem patrzenia na świat. Czyżby oświeceniowy paradygmat edukacji i wiedzy jako platformy do wyzwiania człowieka z kolejnych okowów zacofania, ślepoty intelektualnej, anty-modernistycznego zapyzienia nie działał w naszym kraju ? Czyżby na początek należałoby edukować edukatorów współczesnych elit?

To świadczy także o tym, iż owe środowiska i ci ludzie przypisują sobie *a priori* nadal, mimo całej otoczki medialnej i informacji na temat funkcjonowania katolicyzmu i Kościoła na świecie, **lepszość**, hegemonię, intelektualną i moralną dominację nad **Innym**, etyczny prymat — wynikające z tytułu wiary katolickiej i przynależności do Kościoła rzymskiego, z racji **wybrania** przez boga (katolicy to w takiej optyce naród wybrany - transpozycja staro-testamentowej legendy o wybraniu narodu Izraela przez Jahwe). Smutna i nie napawająca optymizmem to konstatacja.

Jeden ze świątlejszych i samodzielnie myślących misjonarzy ostatnich dekad, napominany i prześladowany za poglądy i nauki przez Urząd Nauczycielski Kościoła (za czasów umiłowanego przez Polaków papieża Jana Pawła) jezuita A.de Melo w jednej ze swych licznych publikacji zauważył, iż "*o Bogu mówi się milcząc*". Jakże odbiega ta sentencja, pracującego przeważnie w Indiach misjonarza, od rzeczywistości i mentalności polskiego katolika; na dodatek kwalifikującego siebie jako elitę ludu bożego ....

\*- kuratorzy wystawy pt. „Nowa sztuka narodowa" (lato 2012)

### **Radosław S. Czarnecki**

Doktor religioznawstwa. Publikował m.in. w "Przeglądzie Religioznawczym", "Res Humanie", "Dziś", ma na koncie ponad 130 publikacji. Wykształcenie - przyroda/geografia, filozofia/religioznawstwo, studium podyplomowe z etyki i religioznawstwa. Wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Mieszka we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 20-07-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8200) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8200>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)